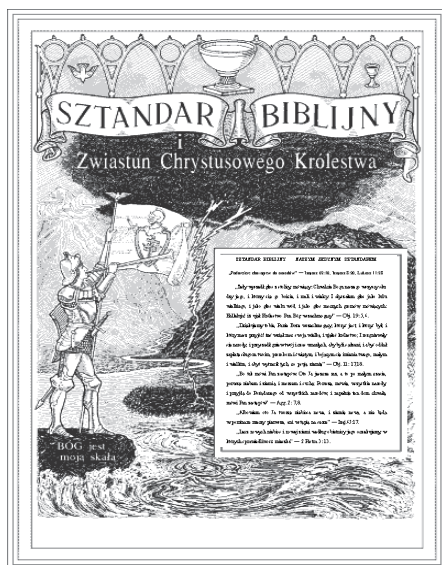


SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

PL ISSN 1230-1086



CZASOPISMO wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wie-
 rzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Sto-
 wo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za po-
 średnictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w
 obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem
 „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronienia rozwijającej się Prawdy epifa-
 niczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Miesięcznik. Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny
 „EPIFANIA” w Warszawie.

Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki,
 skrytka pocztowa nr 102.00-961 WARSZAWA 42

WPLÝW BIBLIÍ NA RZÁD

Niniejszy numer kończy trzyczęściową serię na temat rządu. W Sztandarze Biblijnym z października '92 omówiony został temat: „Konstytucja Stanów Zjednoczonych a Religia”. W następnym numerze artykuł pod tytułem „Biblijne myśli na temat rządu” dokonał analizy trzech rządów: panowania Adama, starożytnego Izraela od Mojżesza do Samuela i kościoła apostołskiego. Wykazano, że pozostawały one w zgodzie z zasadami demokracji. Niniejszy numer omawia demokratyczny wpływ Biblii na formę rządu USA. Zakończymy biblijną wizję idealnego rządu przyszłości.

BIBLIA jest przewodnim światłem cywilizacji. Światła przewodnie mają dwa zadania: ostrzegają przed niewidocznymi niebezpieczeństwami czającymi się w głębinie morskiej i bezpiecznie prowadzą marynarzy wśród ukrytych niebezpieczeństw w ich podróżach po morzach. Biblia także to czyni w rozwijaniu cywilizacji, wskazując na jego zło w celu jego usunięcia i ominięcia i prowadząc ją ścieżkami rozwoju i postępu. Ponieważ jednak przez większą część wieku Ewangelii Biblia, z powodu znikomej liczby egzemplarzy i ograniczeń, była mniej lub bardziej niedostępna

księgą i przeważnie w nieojczystych językach — ktoś może zapytać: Jak może to być prawdą?

Nasza odpowiedź brzmi: Lud Boży jest szczególnym kustoszem Biblii i jej treści; jako taki szerzy jej nauki i ich ducha w sposób wywierający potężny wpływ na społeczeństwo w przeciwstawianiu się złu i prowadzeniu do dobra. Jako sól ziemi (Mat. 5:13) jest on, poprzez nauki Biblii i ich ducha, zachowującą, hartującą i wzmacniającą siłą społeczeństwa ludzkiego. Jako światło świata (Mat. 5:14) lud Boży uczy o biblijnych zasadach sprawiedliwości i miłości w sposób wywiera-

jący bardzo duży wpływ na odrzucanie zła i stanowienie dobra — umysłowo, moralnie i religijnie. Jako przewod Ducha karcący świat z punktu widzenia grzechu, sprawiedliwości i nadchodzącego sądu (Jan 16: 8-11), tworzy warunki prowadzące do tego, że wielu porzuca zło i czyni dobro.

Wpływ Biblii na zasady rządzenia zawsze jest pozytywny. Biblia oczywiście popiera demokrację jako idealny rząd, tak jak szatan w swym królestwie przedkłada autokrację. W miarę jak wpływ Biblii wzrastająco szerzył ducha wolności, szerzył także ducha demokracji, chociaż z powodu braku doświadczenia niektórych narodów przez pewien czas, kiedy dojrzewają

W Ameryce kolonialnej kazanie było głównym sposobem porozumiewania się i kształcenia.

do demokracji, preferuje dla nich taką formę rządu, jakiej wymagają ich warunki. Należy bowiem zawsze pamiętać, że Biblia nie szerzy swego wpływu rewolucyjnie przeciwko nieidealnym warunkom, ale powoli procesem edukacyjnym przygotowuje charakter jednostek i narodów do bardziej idealnych warunków. Jej wpływ zawsze był w kierunku pomagania i podnoszenia słabszych narodów i ras, pomimo samolubnych skłonności narodów wyzyskujących, dążących w przeciwnym kierunku.

Wpływ Biblii sprzyjał oczywiście kształceniu mas oraz klas społecznych i był tak powszechny, że niemal usunął analfabetyzm z krajów protestanckich, podczas gdy papieskie kraje z powodu sprzeciwiania się wielu biblijnym zasadom zdołały utrzymać masy w stanie analfabetyzmu, co można zauważyć w Hiszpanii, Portugalii i Ameryce Łacińskiej. Pod jej wpływem stale postępowała liberalizacja rządu, w każdym protestanckim kraju i większości krajów papieskich ludzie otrzymali prawo wyborcze, we wszystkich takich krajach lud otrzymał konstytucje ograniczające władzę rządzących, zwiększające wolność i władzę ludu. Jej wpływ na prawa chrześcijaństwa zawsze był budujący i uszlachetniający. Dzięki wpływowi Biblii rządy coraz częściej zobowiązywały się do popierania fizycznej, umysłowej, moralnej i religijnej pomyślności swoich narodów. Biblia naprawdę jest potężnym reformatorem rządów.

W październikowym numerze przeanalizowany został związek między Konstytucją USA a religią z punktu widzenia samego dokumentu, Konwencji Konstytucyjnej oraz życia tych, którzy go tworzyli. Obecnie związek między Konstytucją USA i religią zbadany zostanie z szerszej perspektywy.

BIBLIA A WCZESNA AMERYKA

Najbardziej czytana książką Ameryki sprzed czasów Konstytucji była Biblia. Jaki był jej wpływ na amerykański rząd? O znaczeniu Biblii mówiło wielu prezydentów USA:

George Washington: „Niemożliwe jest rządzić światem bez Boga i Biblii”.

Andrew Jackson: „Ta księga [Biblia], panowie, jest opoką, na której opiera się nasza republika”.

Ulysses S. Grant: „Biblia jest kotwicą naszych swobód”.

Niektórzy być może lekceważą takie świadectwa uważając je jedynie za puste słowa sprytnych polityków w celu zebrania głosów. Ale czy ich słowa coś znaczą? Przeanalizujemy wpływ Biblii na wczesny rząd USA, szczególnie w jego republikańskiej formie, rozpoczynając od wpływu starożytnego rządu żydowskiego, poprzez rząd chrześcijański, szczególnie protestancki, i na końcu na wpływ kongregacjonalizmu.

Zakon żydowski a purytanie

W Ameryce kolonialnej grupą pozostającą pod największym wpływem rządu starożytnego Izraela byli purytanie. Purytanie o światopoglądzie kalwinistycznym otrzymali swą nazwę dzięki wysiłkom „oczyszczenia” [angielskie „purify”] kościoła anglikańskiego z pozostałości praktyk katolickich. Jako skrupulatni badacze Biblii próbowali stosować jej zasady do wszystkich dziedzin życia, łącznie z rządem i prawem cywilnym. Kodeks prawny Massachusetts z 1640 roku i kodeks Connecticut z 1650 powoływały się na Biblię jako na źródło. Kodeksowi Connecticut zarzucano przedkładanie prawa Mojżeszowego ponad zwyczajowe prawo angielskie.

Punkt kulminacyjny wpływów hebrajskich osiągnięty został w Kodeksie Praw New Haven w 1655 roku. Połowa z 47 praw z ogółu 79 praw opartych na Piśmie Świętym pochodzi wyłącznie ze Starego Testamentu. Purytański kaznodzieja John Eliot w książce *Państwo Chrześcijańskie* przedstawił rząd cywilny oparty na Biblii.

Lecz purytanie z okresu wczesnej Ameryki doprowadzili swój entuzjazm dla prawa Mojżeszowego do krańcowości. Mniemając, że obowiązuje ono wszystkie narody, połączyli państwo i kościół w teokrację, która karała grzeszników i heretyków. Popelnili w tym miejscu błąd: Zakon Mojżeszowy był dany jedynie starożytnemu Izraelowi z powodu szczególnego przymierza z Jehową. Co więcej, purytanie nie byli rządzani przez demokrację, lecz teologiczną arystokrację. Pomogli jednak zasiać nasienie dla późniejszego rozwoju wolności religijnej i demokracji.

Kazanie

Wpływ Izraela Starego Testamentu trwał aż do XVIII wieku, a przekazywany był głównie za pośrednictwem kazań.

W Ameryce kolonialnej kazanie było głównym sposobem porozumiewania się i kształcenia. Wydawanych było niewiele gazet, a poza Biblią książki były bardzo nieliczne. Duchowieństwo, często najbardziej wykształceni członkowie społeczności, wywierało olbrzymi wpływ na ludzi. Według profesora z Yale Divinity School, dra Harry'ego Stouta, przeciętny mieszkaniec kolonialnej Nowej Anglii słuchał w życiu 7.000 kazań. Typowa długość kazania wynosiła jedną do dwóch godzin. Jego wpływ wykraczał poza sferę religii i sięgał do polityki.

Alice M. Baldwin potwierdza to w książce *Duchowieństwo Nowej Anglii a Rewolucja Amerykańska*:

„Ludzie tamtych czasów przyznawali, że duchowieństwo o odmiennych poglądach, a szczególnie purytańscy duchowni Nowej Anglii byli głównymi agitatorami rewolucji, a po jej rozpoczęciu należeli do tych, którzy byli najbardziej gorliwi i skuteczni w jej podtrzymywaniu”.

Kazania w dniu wyborów

Powszechnym zwyczajem kaznodziei było wygłaszanie kazania w dniu wyborów. Kopia takiego kazania często była wręczana każdemu członkowi ciała ustawodawczego, a następnie drukowana i rozprowadzana wśród członków społeczności. Kazania te nazywano „podręcznikami polityki”. Najczęstszym tematem kazania wyborczego był rząd starożytnych Hebrajczyków.

Być może najbardziej wpływowym kazaniem wyborczym w kolonialnej Ameryce było to wygłoszone przez „ojca amerykańskiej demokracji” Thomasa Hookera (1586-1647). Był on duchownym Nowej Anglii, który krytykował rząd Massachusetts za zawężanie prawa głosu tylko do członków kościoła. Odrzucając autokratyczną formę rządu Hooker i jego kongregacja w 1636 roku należeli do stu tych, którzy opuścili Massachusetts udając się do Connecticut.

W 1638 roku Hooker wygłosił kazanie przed powszechnym sądem Connecticut, oparte na tekście z 5 Moj. 1:13: „Obierzcie z siebie męże mądre ... a postanowią je przełożonymi nad wami”. Wyjaśniając ten tekst Hooker powiedział, że „z Boskiego przyzwolenia wybór sędziów publicznych należy do ludzi” i że „ci, którzy posiadają „Władzę wyznaczania urzędników i sędziów, posiadają także władzę określenia granic i ograniczeń ich władzy i stanowiska, na które ich powołują”. Według Hookera „podstawa władzy opiera się na ... dobrowolnym przyzwoleniu narodu”. W 1639 roku, w oparciu o zasady przedstawione przez Hookera, przyjęto Konstytucję Connecticut.

Samuel Langdon, prezydent Harvard College, w 1775 roku wygłosił kazanie wyborcze przed kongresem w Massachusetts. Powiedział: „Rząd żydowski, w pierwotnym kształcie zaleconym przez Boga, rozpatrywany jedynie z punktu widzenia cywilnego, był doskonałą republiką”.

5 czerwca 1788 roku dr Langdon wygłosił kazanie wyborcze przed ciałem ustawodawczym w New Hampshire. Tematem kazania była „Republika Izraela jako przykład dla stanów Ameryki”. Kilka tygodni później New Hampshire głosowało za konstytucją.

W 1780 roku przed ciałem ustawodawczym Massachusetts kazanie wyborcze wygłosił Simeon Howard. Wyjaśniał rząd Izraela przedstawiony w Starym Testamencie. Powiedział: „Jest to potwierdzone przez Józefa Flawiusza i wyraźnie podane do wiadomości przez Mojżesza w jego podsumowujących przemówieniach, że Żydzi zawsze korzystali z prawa wybierania swych władców; nawet Saul i Dawid oraz wszyscy ich następcy na tronie stawali się królami z woli ludu”.

„Bunt wobec tyranów jest posłuszeństwem wobec Boga”

Wpływ Biblii był tak przenikający, że nawet niewierzący Thomas Paine cytował ją na poparcie swych argumentów. W książce *Zdrowy rozsądek* opowiedział się za demokracją jako najlepszą formą rządów. Paine przytoczył z Biblii dokładną historię domagania się przez Izraela króla, wraz z ostrzeżeniami przed tym. W podsumowaniu napisał: „Prawdą jest, że Wszechmocny zaprotestował przeciwko rządowi monarchicznemu, albo Pismo Święte jest fałszywe”. Jego powszechnie czytana książka pomogła w rozpaleniu płomieni amerykańskiej rewolucji.

Poszukując pieczęci dla przedstawienia rewolucyjnego ducha nowo powstałych Stanów Zjednoczonych, kongres kontynentalny wyznaczył komitet złożony z Johna Adama, Beniamina Franklina i Thomasa Jeffersona do przedłożenia jej projektu. Po inspirację zwrócili się do starożytnego Izraela. Adams napisał, że „doktor [Franklin] ma pewien pomysł takiej pieczęci: Mojżesza podnoszącego rękę i rozdzielającego Morze Czerwone oraz faraona na swym wozie zalewanego wodami. W miejsce motto „Bunt wobec tyranów jest posłuszeństwem wobec Boga”, pan Jefferson zaproponował: „dzieci Izraela na puszczy za dnia prowadzone przez obłok, a nocą przez słup ognia ...”. Choć w sprawie proponowanej pieczęci nigdy nie podjęto żadnych działań, Jefferson użył później tego samego motto dla swej osobistej pieczęci.

John Adams, badacz historii republik, napisał: „Chociaż bardzo kocham, cenię i podziwiam Greków, sądzę że Hebrajczycy dokonali więcej dla oświecenia i ucywilizowania świata. Mojżesz uczynił więcej niż ich wszyscy prawodawcy i filozofowie”.



„Bunt wobec tyranów jest posłuszeństwem wobec Boga”

Na zakończenie przytaczamy słowa brytyjskiego historyka Pawła Johnsona. Pan Johnson jest autorem książek: *Historia Żydów* oraz *Historia Chrześcijaństwa*. W numerze „Świat i ja” z września 1987 Johnson w artykule na temat „Organicznych i moralnych elementów w konstytucji amerykańskiej” analizuje trzy elementy, które wpływały na amerykańską myśl polityczną końca XVIII wieku. Według Johnsona pierwszym elementem jest francuskie oświecenie, a drugim angielskie prawo zwyczajowe. I kontynuuje:

„Był jeszcze trzeci element, być może tak samo ważny jak tradycja prawa zwyczajowego i równie organiczny, którego nazywam duchem biblijnym. Wczesna Ameryka była społeczeństwem przesiąkniętym Biblią oraz konstytucyjną lekcją, jakiej ona nauczała, szczególnie w jej popularnych historycznych księgach Samuela i Królewskich. Lekcja ta tkwiła u podstaw



teorii spisku Whiga: Uczyla ona, że królowie i rządy mogły być niezbędne, lecz miały naturalną skłonność do zła i musiały być ograniczane przez proroków takich jak Samuel, Eliasz i Elizeusz. W Biblii Bóg przez swych proroków tworzy konstytucyjną opozycję wobec aroganckiej władzy wykonawczej. Duch biblijny poszedł jeszcze dalej, ponieważ podkreślał on, że człowiek nie jest jedynie społecznym zwierzęciem, lecz także istotą moralną; jego zachowanie publiczne —

jego polityka — ma miejsce w etycznych, a nawet religijnych ramach. Bóg jest głównym prawodawcą i ostateczną stroną ratyfikującą każdą konstytucję”.

WPLYW CHRZEŚCIJAŃSTWA NA RZĄD AMERYKI

Lekceważono nie tylko żydowski wpływ na rząd amerykański, lecz także wpływ chrześcijański na ten rząd. Współczesne historie Konstytucji podkreślają znaczenie świeckich filozofów oświecenia jako głównego źródła myśli politycznej. Lecz wielu z tych świeckich filozofów opierało swe argumenty na zasadach Biblii.

John E. Eidsmoe w swej ostatniej książce *Chrześcijaństwo a Konstytucja* przytacza studium pism politycznych z lat 1760 do 1805, zebranych przez Donalda S. Lutzę i Charlesa S. Hynemana. Stwierdzili oni, że najczęściej cytowanym dziełem tamtego okresu była Biblia, z której pochodziło 34 procent ogółu cytatów. Eidsmoe analizuje myśli innych często przytaczanych autorów, jak Montesquieu, Blackstone, Locke, Grotius, Pufendorf, Vattel oraz Sidney. Wskazuje, że mężowie ci byli chrześcijanami i że na prawo cywilne patrzyli w świetle naturalnego prawa ustanowionego przez Boga. Historycy często przytaczają brytyjskiego filozofa Locke'a jako główne źródło wpływu na myśl Ameryki. Zazwyczaj nie zauważają jednak wielkiego wpływu, jaki chrześcijaństwo miało na Locke'a.

Paweł Johnson w forum dyskusyjnym na temat religii Ameryki, opublikowanym w książce *Nieświecka Ameryka*, powiedział:

„Patrząc na trójzależność demokracji, kapitalizmu i chrześcijaństwa można powiedzieć, że zarówno demokracja jak i kapitalizm mają swe korzenie w chrześcijaństwie. Demokracja w takim znaczeniu jest czymś nierozzerwalnie związanym z Judeo-chrześcijaństwem. Religia żydowska rozwinięta w czasach przed Mojżeszem i za jego dni była religią społeczną opartą na pojęciu równości”.

„We wszystkich społeczeństwach chrześcijańskich znajduje się zasadnicze przekonanie o równości wszystkich ludzi przed Bogiem. Gdy jest już równość przed Bogiem w znaczeniu religijnym, w końcu nabiera ona także znaczenia świeckiego i politycznego,„

Protestantyzm a Ameryka kolonialna

Ówczesne dane wskazują, że w latach kształtowania się republiki amerykańskiej 98% Amerykanów uczęszczających do kościoła było protestantami. Imigrowało niewielu Żydów czy katolików. Większość pierwszych osadników, którzy kształtowali kulturę i tworzyli pierwsze rządy amerykańskich kolonii, stanowili protestanci. Do czasu Konwencji Konstytucyjnej w 1787 ro-

ku amerykańskie idee i instytucje polityczne były już ukształtowane przez 150 lat wcześniejszych doświadczeń rządu. Nie powinno być zatem dziwnym, że demokratyczne formy rządu USA nosiły cechy religii pierwszych osadników — protestantyzmu.

Francuski filozof oświecenia Montesquieu w swej książce *Duch praw* (1745) był chyba pierwszym, który dopatrywał się wpływu kultury na prawa narodu. Dziesiątki lat przed powstaniem Stanów Zjednoczonych napisał: „Religia katolicka bardziej nadaje się do monarchii, protestantyzm bardziej odpowiada republice,„.

Clinton Rossiter w książce *Czas zasiewu amerykańskiej republiki* dokumentuje wkład protestantyzmu kolonialnej Ameryki: „W swych najlepszych aspektach i chwilach protestantyzm był głównym źródłem tych wielkich politycznych zasad amerykańskiej demokracji: wolności myśli i słowa, rozdziału kościoła od państwa, lokalnego samorządu, wyższych praw, konstytucjonalizmu, misji Ameryki i wolności jednostki”.

Protestanci powszechnie zgadzali się co do kapłaństwa wszystkich wierzących i prawa jednostki do własnego zdania w religii oraz co do zbawienia otwartego dla wszystkich niezależnie od pozycji społecznej. Wiele grup protestanckich wywarło szczególny wpływ na rozwój republikanizmu i wolności. Jedną z takich grup — kwakrowie — osiedliła się głównie w Pensylwanii i jej członkowie byli wybitni w Filadelfii, miejscu narodzin Deklaracji Niepodległości i Konstytucji. Głosili wolność sumienia, sprawiedliwość dla wszystkich, równość społeczną i demokratyczny zarząd kościelny.

Ze wszystkich protestanckich grup najbardziej energicznymi zwolennikami rozdziału kościoła od państwa byli baptyści. Praktykowali też demokratyczną formę zarządu kościelnego. Najbardziej wpływowi byli purytanie. Wierzyli w prawo natury i w to, że można je spisać. Purytanie kładli nacisk na indywidualizm, prawo do własnego zdania oraz na zbawienie dostępne dla wszystkich ludzi niezależnie od pozycji społecznej. Utrzymywali także, że wszyscy powinni czytać Biblię i dlatego podkreślali znaczenie edukacji. W wyniku tego wśród purytan wyższy był poziom umiejętności czytania i pisania, co jest niezbędne w demokracji.

Doktryna o Boskim prawie królów była używana do popierania władzy monarchów. Doktryna ta głosi, że władza królewska bezpośrednio pochodzi od Boga, a nie od ludzi. Wobec tego król miał władzę absolutną. Społeczeństwo musi zatem poddawać się tej władzy, ponieważ król nie odpowiada przed nim za swe czyny.

Boskie prawo królów oparte zostało na błędnym zastosowaniu niektórych tekstów Nowego Testamentu zalecających posłuszeństwo władzy cywilnej. Przeciwno tej doktrynie protestanci głosili pogląd, że władza rządzącego opiera się na przyzwoleniu rządzonych i że oni mają prawo zbuntować się przeciwko władcy, który

naruszył zaufanie w naturalny sposób łączące go z ludem. Roger Williams na przykład, uważany przez niektórych za pierwszego szermierza Ameryki w walce o wolność religijną, jeszcze będąc w Anglii napisał, że „lud jest źródłem wszelkiej wolnej władzy w rządzie”.

Wpływ kongregacjonalizmu na rząd amerykański

Innym wpływem na rząd Ameryki była demokratyczna forma rządu kościelnego praktykowana przez wielu protestantów — forma kongregacjonalizmu.

M. Emile de Laveleye we wstępie do książki Oscara Strausa *Pochodzenie republikańskiej formy rządu Stanów Zjednoczonych* napisał, że „wpływ, jaki religia wywiera na człowieka jest tak głęboki, że jego stałą tendencją musi być kształtowanie instytucji państwa w formy zapożyczone z organizacji religijnych”.

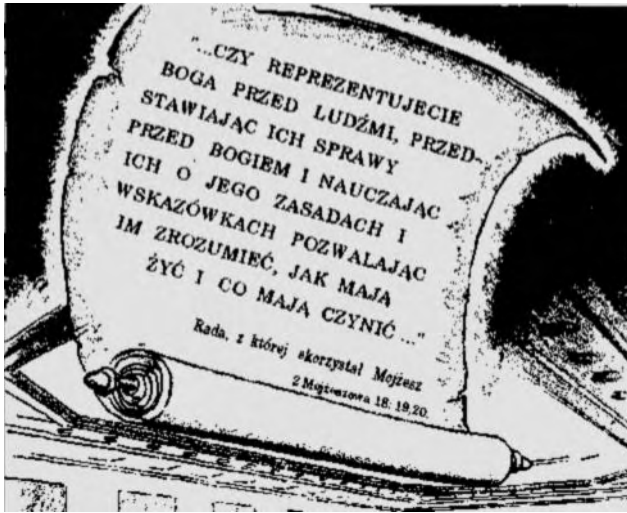
Rodzaje rządu cywilnego — monarchii, arystokracji i demokracji — są porównywane do rodzajów rządu kościelnego — episkopalnego, prezbiteriańskiego i kongregacjonalnego. Monarchia, czyli władza jednostki, jest podobna do episkopalianizmu, czyli władzy jednego biskupa. Arystokracja, czyli władza nielicznych, jest podobna do prezbiterianizmu, czyli władzy kilku starszych. Demokracja, czyli władza ludu, jest podobna do kongregacjonalizmu, czyli władzy kongregacji.

Kongregacjonalny duchowny John Wise (1652-1725), „pierwszy wielki demokrat Ameryki”, był wyjątkiem wśród kolonialnego duchowieństwa w dostrzeganiu związku między kościołem a rządami cywilnymi. Jego książka z 1717 roku, ponownie wydana w 1772, *Obrona rządu kościołów Nowej Anglii* próbowała udowodnić, że „demokracja jest rządem Chrystusa w kościele i państwie”. Od tamtej pory także i inni pisarze podobnie widzieli ten związek i potwierdzali wpływ kongregacjonalizmu na rząd Ameryki. Przytaczamy poniżej niektóre przykłady.

Clinton Rossiter: „Purytańska teoria o zależności kościoła od zgody wierzących bezpośrednio doprowadziła do popularnej teorii zależności rządu od zgody rządzonych. Doktryną popularnego rządu wyznawaną w wielu wioskach w Massachusetts był przede wszystkim świecki i rozszerzony kongregacjonalizm”.

Harry Stout: „Kongregacjonalizm ze swej natury nikomu nie przyznaje władzy monarszej. Widzimy więc w kościołach Nowej Anglii ludzi od początku uprawiających demokratyczną politykę bez nazywania jej taką. Myślę, że gdybyście tak na początku XVIII wieku zatrzymali na ulicy przeciętnego mieszkańca Nowej Anglii i wymienili słowo *polityka*, znałby to słowo, lecz instynktownie pomyślałby o polityce kościelnej”.

Richard B. Morris, profesor historii Ameryki na uniwersytecie Columbia, pisze: „Tak jak kościół został utworzony przez strony zawierające umowę, tak i porządek polityczny powstaje jako dobrowolny akt twór-



czy członków społeczności zawierających umowę — ‘My Naród’ ze wstępu do Konstytucji. Można dopatrzeć się bezpośredniego przejścia od przymierza biblijnego do kościelnego (kongregacjonalizmu) i konstytucji — stanowych i federalnych”.

OGRANICZENIA RZĄDU REPUBLICAŃSKIEGO

W republice wszyscy ludzie są równi przed prawem. Każdy obywatel jest suwerenny. I ci suwereni swymi głosami wyznaczają niektórych ze swego grona na swoich przedstawicieli i sług. Taka jest teoria, ideał, lecz wszyscy wiemy, że jest ona mniej lub bardziej wadliwa. Daremnym jest twierdzenie, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi skoro wiemy, że istnieją wielkie nierówności w urodzeniu, charakterze, talentach i sile woli.

Ta najwyższa forma rządu może być jednak zupełnie doceniona jedynie przez ludzi rozumnych i może dokonać najwięcej dobra jedynie w rękach ludzi rozumnych i sumiennych, poddanych Boskim przepisom. Dlatego, choć republika byłaby idealnym stanem dla ludzi doskonałych, tak długo, jak długo człowiek jest niedoskonały, jedynie częściowo odpowiada wymogom.

Bóg, który dla każdego narodu (Rzym. 13:1-7) zarządził taką formę "rządu, jaka najbardziej odpowiada jego politycznym poglądom, rozwojowi i stanowi, kierując się mądrością nie przewidział dla wszystkich narodów, by indywidualnie lub zbiorowo miały tak wysoko rozwinięty system rządów jak Ameryka w jej poszczególnych stanach i jako całość, tzn. jako Stany Zjednoczone; dla niektórych narodów takie demokracji-

czne instytucje byłyby zgubne.

Dlatego postanowił, że niektóre narody z powodu krańcowego braku doświadczenia w ideałach politycznych, rozwoju i stanie powinny mieć rząd monarchii absolutnej; niektóre narody, nieco bardziej doświadczone pod tym względem, powinny mieć monarchię ograniczoną; inne narody, dosyć postępowe w swych poglądach politycznych, rozwoju i stanie powinny mieć półdemokratyczny rząd; bardziej postępowe pod tymi względami narody powinny mieć prawie pełną demokrację; najbardziej postępowe pod tymi względami narody powinny mieć pełną demokrację, taką jaką mają Stany Zjednoczone.

Z punktu widzenia Boskiego „postanowienia” — zarządzenia — jest zatem właściwe, by w tej sprawie naród, który przerósł formę rządu niegdyś dobrze odpowiadającą jego (obecnie rozwiniętemu) stanowi, zmienił przerośniętą formę rządów. Tak więc słusznym było nie tylko przed ludźmi, lecz także przed Bogiem, wypędzenie Brytanii przez naszych praojców i ustanowienie własnego rządu ludu, dla ludu i przez lud.

Słuszną zasadą Boską i ludzką jest czerpanie przez rządy swej władzy z przyzwolenia rządzonych. Naród jest bowiem wspólnym politycznym stowarzyszeniem wielu spokrewnionych ludzi dla swych wspólnych interesów politycznych. Bóg zaplanował zatem, by ci, którzy zgadzają się na monarchię absolutną, mieli ją; ci, którzy zgadzają się na monarchię ograniczoną, mieli ją; ci, którzy zgadzają się na półdemokrację, mieli ją; ci, którzy zgadzają się na niemal pełną demokrację, mieli ją; ci, którzy zgadzają się na pełną demokrację, mieli ją.

FORMA RZĄDÓW W KRÓLESTWIE BOŻYM

W związku z niebezpieczeństwem skupienia wielkiej władzy w rękach władcy i praktyczności republikańskiej formy rządów ludzi, przez ludzi i dla ludzi powstaje pytanie: Jak będzie w królestwie Bożym? Ten wielki rząd nie będzie ani republiką, ani socjalistycznym porządkiem w żadnym sensie, lecz monarchią. I to wcale nie monarchią ograniczoną, lecz imperialną i autokratyczną.

Zamiast udzielić ludzkości więcej władzy i pozostawić wszystko do rozstrzygnięcia przez wolę ogółu i głosowanie, królestwo Mesjasza postąpi przeciwnie. Ustanowi ono prawo, będzie karać każde jego naruszenie i zwróci uwagę ludzi na fakt, że nie są w stanie rządzić sobą i dlatego Bóg zarządził zaprowadzenie królestwa Mesjaszowego, by władało ludzkością dopóki znajduje się ona w stanie niedoskonałości, doprowadziło ją przez restytucję do pełnej doskonałości, kiedy wszyscy będą w stanie, tak jak pierwotnie zostało to zaplanowane, stać się królami. Ci, którzy nie osiągną tego

poziomu, zostaną zniszczeni jako nie nadający się do naprawy i miłujący nieprawość.

Jego przepisy będą o wiele bardziej wymagające niż jakichkolwiek wcześniejszych rządów, a prawa ludzi zostaną ograniczone w stopniu naprawdę drażniącym tych, którzy obecnie domagają się zwiększenia wolności. Zostanie całkowicie odebrane prawo zwodzenia, fałszywego przedstawiania, oszukiwania i wyłudzenia od innych. Wszystkim zupełnie odmówione zostanie prawo nadużywania żywności i napojów przez siebie i innych, oraz jakiegokolwiek psucia dobrych obyczajów. Nikt nie otrzyma prawa ani pozwolenia czynienia jakiegokolwiek zła. Jedyną wolnością, jaką ktokolwiek otrzyma, będzie prawdziwa i chwalebna wolność synów Bożych — wolność czynienia dobra sobie i innym w każdy możliwy sposób, lecz nic nie będzie dozwolone co mogłoby szkodzić lub niszczyć w tym całym świętym Królestwie (Iz. 11:9; Rzym. 8:21). W wyniku tego władza ta dla wielu będzie rygorystyczna, ponieważ zniszczy wszystkie poprzednie nawyki i zwyczaje oraz obecne instytucje oparte na tych fałszywych nawykach i ideałach wolności. Z powodu swej stanowczości i siły symbolicznie jest określana władzą żelazną — „Będzie ich rządził laską żelazną”.

Nasz Bóg Jehowa będzie Autokratą, a na ziemi będzie obowiązywać Jego wola; wszyscy, którzy po otrzymaniu odpowiedniej znajomości i zdolności nie będą chętnie i szczerze posłuszni Jego sprawiedliwym prawom, zostaną odcięci — umrą wtóra śmiercią, ich życie na zawsze zostanie odebrane.

KRÓLESTWO MESJASZA NIE BĘDZIE TYRANIĄ

Niektórzy zatrwożeni mogą zapytać: Czy nie będzie to najbardziej niebezpieczny stan rzeczy? Czy jakiegokolwiek królewskiej rodzinie, choćby bardzo szlachetnej i wspaniałomyślnej, można powierzyć tak autokratyczną władzę bez obawy o jej wykorzystanie w celu zniewolenia ludzi i wywyższenia rządzących? Czy nie nauczyliśmy się tego z historii minionych sześciu tysięcy lat? Czy nie widzimy konieczności ograniczania i kontrolowania władzy królów i zarządców? Czy coraz bardziej nie dostrzegamy konieczności sprawowania władzy przez lud?

Gdyby królestwo to było tego samego charakteru, co obecne rządy, działające według tych samych *samolubnych* zasad, tym gorsze byłoby zwiększenie władzy. Lecz będzie ono oparte na innych zasadach. Podstawą tego tronu nie będą zasady niesprawiedliwości i samolubstwa, lecz sprawiedliwości i miłości. Dzięki wsparciu mądrością i mocą Boga dobre wyniki, wieczne błogosławieństwa, będą podnosić serce. Cała jego władza i cała mądrość rządzących będzie wykorzystywana z miłością i sprawiedliwie dla dobra upadłej ludzkiej

rodziny, dla podnoszenia do doskonałości wszystkich dobrowolnie posłusznych.

CHARAKTER KRÓLA

Jednak nikt, kto rozumie tę sprawę, nie musi się obawiać, ponieważ Tym, który ma objąć ten tron, by być władcą świata, jest Jezus Chrystus, Ten jedyny, który tak umiłował świat, że dał siebie na okup za wszystkich. Że Jego królestwo nie będzie królestwem samolubstwa, które rujnowałoby swych poddanych dla własnej korzyści, udowodnił swoim Duchem, będącym dokładnym tego przeciwieństwem, gdyż opuścił chwałę wyższych sfer i poniżył się do niższej natury stając się zastępcą człowieka, okupem za karę człowieka, i „za wszystkich śmierci skosztował”. Jest On tym Jedynym, który jest teraz niezmiernie wywyższony i wyznaczony na dziedzica wszystkich rzeczy.

CHARAKTER ARYSTOKRACJI

Będzie tam zatem także i klasa arystokracji, klasa, którą wielki Autokrata podniesie do władzy, wielkiej chwały i zaszczytów, której powierzy uporządkowanie niesamowicie rozstrojonych spraw tego świata. Klasa ta, to Kościół Boży, którego Jezus Chrystus jest Panem i Wodzem. Wszelka władza (Mat. 28:18; Obj. 2:26; 11:7,18) będzie przejęta i sprawowana. Nieomylnie prawa będą rygorystycznie wprowadzane w życie. Wtedy każde kolano musi się ugiąć i każdy język musi wyznać (Kol. 2:10,11).

Pamiętajmy też, że Kościół wybrany ze świata w wieku Ewangelii składa się jedynie z takich, którzy posiadają Ducha swego Mistrza i z radością kładą życie za braci i za Prawdę, współpracując z Panem, Głową i Oblubieńcem. Pamiętajmy, że według Boskiego postanowienia członkami tej wybranej klasy będą jedynie ci, którzy są kopiami drogiego Syna Bożego i że próby uczniostwa polegają na sprawdzeniu ich — ich miłości i wierności do Boga, do braci, do bliźnich, a nawet do nieprzyjaciół.

Pomocnikami Jezusa i Małuczkiego Stadka, Małżonki Baranka, w duchowej niewidzialnej fazie Królestwa będzie Wielka Kompania opisana w Obj. 7:9-17 i 19:1-9. Klasa ta składa się z tych, którzy zostali powołani na członków Oblubienicy Chrystusa, lecz w mniejszym lub większym stopniu odpadli od nagrody wysokiego powołania. Są jednak nagrodzeni za częściową wierność przez otrzymanie zaproszenia na ucztę weselną Baranka (Obj. 19:9). Nie otrzymują miejsca *na* tronie, lecz *przed* tronem (Obj. 7:15) jako antytypiczni lewicy i szlachta. Wielka Kompania jako antytypiczni lewicy będą „służyć Bogu we dnie i w nocy w kościele jego”.

Choć klasa królestwa w dosłownym tego słowa zna-

czeniu — Jezus i Kościół — będzie w czasie panowania niewidzialna dla ludzkości, będzie w widzialny sposób reprezentowana na całej ziemi przez pewne istoty ludzkie — Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych, tak jak szatan i jego aniołowie są w czasie swego panowania w widzialny sposób reprezentowani przez pewne ludzkie istoty, takie jak uciskający władcy, fałszywi nauczyciele religijni i grabieżcza arystokracja. Starożytni i Młodociani Godni zanim jednak zostaną widzialnymi przedstawicielami panującego Królestwa Niebiańskiego na ziemi (1 Moj. 13:14,15; Dz.Ap. 7:5; Żyd. 11:39,40), wiernością na próbie obecnego życia dowiodą wierności Prawdzie i Sprawiedliwości. Będą więc właściwymi i zasługującymi na zaufanie przedstawicielami niewidzialnych władców następnego wieku. Będą książętami, nie królami, którzy panować będą w sędzie — prawdzie i sprawiedliwości (Iz. 32:1). Starożytni Godni będą książętami, nie królami, po całej ziemi (Ps. 45:17), a ich współpracownikami będą Młodociani Godni (Joel 2:28; Żyd. 11:38). Ci Starożytni i Młodociani Godni będą niższymi władcami pod zwierzchnością Chrystusa, podczas gdy świat nie tylko nie będzie wówczas miał żadnej władzy, lecz będzie podlegał tym Godnym. Starożytni i Młodociani Godni będą dla świata jego widzialnymi władcami i jako tacy uzyskają uznanie i posłuszeństwo świata.

Blisko związani z Godnymi i podlegli im będą niżsi książęta i przywódcy pokazani w typie w 4 Moj. 1: 5-16; 31:14. Ci drudzy książęta i przywódcy reprezentują *Quasi-wybranych*, a wśród nich Poświęconych Obozowników Epifanii, którzy zgodnie ze swymi indywidualnymi zdolnościami będą pomagać nie wybranym

na Gościńcu Świątobliwości wszędzie tam, gdzie się udadzą, nawracając ludzi do Boskiego Słowa i dzieła. Słudzy ci będą pomocni w zaprowadzeniu pokoju wśród ludzi (Ps. 72:3). Należy gorąco pragnąć takiego końca!

Kto może obawiać się autokratycznego rządu w rękach tak wspaniałych władców? Możemy zaprawdę powiedzieć, że taki rząd będzie najbardziej pomocnym i najbardziej pożytecznym, jaki świat tylko może mieć — mądrym, sprawiedliwym, miłującym i pomocnym!

WIEKI PRZYSZŁE

Organizacja społeczna w wiekach przyszłych nie jest nam objawiona, lecz fakt, że Biblia uczy, iż wszyscy na ziemi będą „królami” (Obj. 21:24), tak jak Adam był na początku królem ziemi, oraz kolejny fakt, że równość, wynikająca z tego, że wszyscy będą królami, powiązana z pojęciem dogodności, wydaje się wskazywać, iż rząd prawdopodobnie będzie miał charakter demokratyczny — niektórzy członkowie rodzaju będą wybierani przez innych dla sprawowania takich funkcji rządowych, jakie będą niezbędne dla utrzymania właściwego działania i rozwoju rzeczy w rodzinie ludzkiej. Ponad to nie możemy powiedzieć nic więcej o charakterze organizacji społecznej tych czasów; wiemy jednak, że będzie on bezgrzeszny, ponieważ będzie oparty na zasadach mądrości, sprawiedliwości, miłości i mocy, tak jak mówi nam św. Piotr, że w nowej ziemi zamieszka sprawiedliwość (2 Piotra 3:13).

BS '87, 81 - 87.

Błędy dostrzeżone w druku Sz.B. nr 59

str.	jest	powinno być
str. 3, lewa kol., 2 akapit, 8 wiersz	(przez tych, którzy kierują) prośbę)	(wraz z tymi, do których prośba jest kierowana)

DATA PAMIĄTKI ŚMIERCI JEZUSA W 1993 ROKU

Pamiętkę tę obchodzić będziemy w 1993 roku w niedzielę 4 kwietnia po godz. 18.⁰⁰. Wiosenne porównanie nastąpi 20 marca o godz. 17.⁰² według czasu jerozolimskiego. Nów księżyca *najbliższy* tego porównania ukaże się 23 marca o godz. 9.³⁶ (również według czasu jerozolimskiego). Tym samym 1 Nisan będzie trwał od 22 marca godz. 18.⁰⁰ do 23 marca godz. 18.⁰⁰. Natomiast 14 Nisan rozpocznie się trzynastę dni później, tj. w niedzielę 4 kwietnia o godz. 18.⁰⁰, a zakończy 5 kwietnia o godz. 18.⁰⁰. Niech Bóg w związku z tym błogosławi wszystkim swój poświęcony lud. Prosimy o szybkie nadsyłanie sprawozdań. Przypomina się, iż sprawozdania należy przesyłać do brata Jerzego Steglańskiego: ul. Jaśminowa 16, 91 - 488 Łódź.